Zielony ślimaczek

I

Mały ślimaczek, zielony ślimaczek
Chciał podróżować, chciał zwiedzać świat
Mama się śmiała, i Tata się śmiał
Jak ty ślimaczku świat zwiedzić byś chciał?

Siedział ślimaczek na źdźiebełku trawy
Podziwiał z daleka Tomka zabawy
A co to? A jak to? Tak szybko on gnał
Ślimaczek po prostu wrotek nie znał

Od domu nagle się okno otwiera
To mama Tomka głos zabiera:
"Synku, kochanie do kuchni chodź
Na obiad zrobiłam frytki i płoć"

To moja szansa! Jedna na sto!
Muszę ją mieć! To właśnie to!
Krzyknął ślimaczek i pędził co sił
Jedną swą nogę tak szybko wił

Zdążył ślimaczek nim Tomek zjadł
I szybko na wrotkę z muszlą swą wsiadł
Dojechał do domu tobołek spakował
I wszystko na podróż przygotował

Na koniec napisał:
"Mamo i Tato jak mówiłem Wam
Plany na podróż życiową mam
Wyruszam więc dzisiaj w daleki świat
Przywiozę Ci mamo najpiękniejszy kwiat"
Po cichu się wymknął, na wrotkę wsiadł
Ja wam pokażę, objadę świat!
Jechał ślimaczek przez góry przez lasy
Zatrzymał się nagle by zaplanować bieg trasy

II

Mały ślimaczek, zielony ślimaczek
Chciał podróżować, chciał zwiedzać świat
Wyruszył w swą podróż, powiadam Wam
O jego przygodach opowiedzieć chęć mam

Z Chińczykiem małym jadł miseczkę ryżu
Podziwiał także wieżę Eiffela w Paryżu
Budował igloo z Eskimosem małym
Na kangury polował z Aborygenem zuchwałym

W Egipcie oglądał piramidy
A w Grecji świątynie Artemidy
Wąchał tulipany, pod wiatrakami Holandii
Na słoniu jeździł po całej Tajlandii

Gondolą pływał kanałami Wenecji

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Na szczyt Torso wjechał oczywiście w Szwecji
Corridę obejrzał na obrzeżach Hiszpanii
Swą nogę wymoczył na plażach Albanii

Jeździł ślimaczek tak po całym świecie
Przypomniał sobie o obietnicy złożonej w lecie
Kwiat miał znaleźć, na ziemi najpiękniejszy
Taki co ma zapach najpowabniejszy

Myślał ślimaczek o prezencie dla mamy
Nic specjalnego nie znalazł na ziemiach Panamy
Nie wiedział dokładnie czego ma szukać
"Powinienem się chyba po czole popukać"

Mama moja lubi zapachy jaśminu
Tego co rośnie w Wierciszyniu
Co lato wspólnie go przecież wąchamy
Siedząc w ogrodzie Tomka mamy

III

Mały ślimaczek, zielony ślimaczek
Chciał podróżować, chciał zwiedzać świat
Przemierzył tak wielki drogi szmat
Zatęsknił za miejscem w którym żył wiele lat

Myślał ślimaczek o rodzinnych stronach
O swych kolegach żabach i wronach
O żartach robionych nauczycielce sowie
A także o koleżance łaciatej krowie

Przypomniał sobie jak fajnie tam było
Miło, spokojnie, przyjemnie się żyło
Zatęsknił ślimaczek za łąką z której uciekł
I łez cały strumień mu z oczu pociekł

Mamo i Tato podróży dosyć mam
Wsiadam na wrotkę i do domu wracam

sadake

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026